

"TYLKO 6% PRZEDSIĘBIORSTW W POLSCE JEST GOTOWA NA WDRAŻANIE GOSPODARKI 4.0" - KONGRES POLSKIEJ CHEMII O INNOWACYJNYM PRZEMYŚLE

Druga debata strategiczna 1. dnia Kongresu Polskiej Chemii dotyczyła inteligentnego przemysłu w kontekście szans i zagrożeń dla polskiego przemysłu chemicznego. Dialog w tej części prowadzili m.in. członek zarządu Grupy Azoty Artur Kopeć czy prezes zarządu Fluor S.A. Grzegorz Czul.

Artur Kopeć, członek Zarządu Grupy Azoty, podkreślał wstępny etap procesu wdrażania rozwiązań gospodarki 4.0. „Tylko 6% przedsiębiorstw w Polsce wdraża idee przemysłu 4.0. Grupa Azoty jest przygotowywana, żeby we wdrożeniu tych programów uczestniczyć. Część z tych programów już wdrażamy”, mówił ekspert tarnowskiej Grupy. Odniósł się także do znaczenia automatyzacji dla Grupy. „Automatyzacja z pewnością poprawi kwestię bezpieczeństwa w zakładach chemicznych Grupy Azoty”, powiedział Kopeć.

Grzegorz Czul, Prezes Zarządu Fluor S.A., w swojej wypowiedzi przytoczył anegdotę dotyczącą sytuacji w Tesli Elona Muska jako przykład tego, że całkowita automatyzacja nie jest jeszcze możliwa. Zauważył także, że w obliczu nowych technologii znaczenie ludzkiej siły roboczej jest niedoceniane. „Niektórych procesów jeszcze automatyzować nie potrafimy, rola pracowników w fabryce bywa niedoceniana, ale jest bezcenna”, powiedział Czul.

Ł. Księżopolski, Dyrektor Oddziału FlexSim Warszawa, podkreślał konieczność transformacji polskiej gospodarki, sugerując jednocześnie, że właśnie Gospodarka 4.0 może być naszą szansą. „Pewien handicap, który mieliśmy po transformacji w postaci taniej siły roboczej, kończy się lub już się skończył. Musimy zastanawiać się nad nowymi rozwiązaniami w pracy i w życiu codziennym”, dodał Księżopolski.

Tomasz Radomski, Starszy Kierownik ds. Rozwoju Biznesu Honeywell, wskazywał z kolei na demograficzne problemy Polski, na które automatyzacja może być idealnym rozwiązaniem. „Kadra w obszarze produkcji się starzeje, w ciągu 20 lat odejdzie ok. 30 % kadry. Przemysł ma duże problemy z utrzymaniem załogi do produkcji”, mówił Radomski.